PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Językoznawstwo 2016, z. XII, s. 83–106

http://dx.doi.org/10.16926/j.2016.12.06

Violetta JAROS
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Językowe wykładniki emocjonalności w listach emigracyjnych Joachima Lelewela

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są sposoby wyrażania emocjonalności w listach emigracyjnych Joachima Lelewela. Uzewnętrznianie emocji odbywa się w badanych tekstach na dwa sposoby: poprzez komunikowanie i wyrażanie. Sposoby wyrażania emocji nadawcy podzielono zasadniczo na dwie grupy: pierwsza obejmuje sposoby nadające wypowiedzi nacechowanie emocjonalne dzięki wykorzystaniu leksemów, w drugiej są one związane z organizacją wypowiedzi. Emocjonalność ujawnia się na różnych płaszczyznach języka w jego użyciu systemowym i tekstowym (m.in. autokomentarz, deminutywa i hipokorystyka, metafora, ironia, konotacja, potocyzmy, pożyczki biblijne, pytania retoryczne, zdania wykrzyknikowe, apostrofy). Emocjonalność można uznać za cechę idiolektalną Lelewela.

Słowa kluczowe: list, emocjonalność, sposoby wyrażania emocji, idiolekt.

Wstęp

Zasygnalizowany w tytule temat wymaga kilku objaśnień wstępnych. Podstawową kwestią implikującą sposób analizy materiału językowego jest znaczenie terminu *emocjonalność*, który często stosowany jest wymiennie z pojęciami *uczuciowość*[1], *afektywność* oraz *ekspresywność*, *ekspresja*. Wszystkie wymienione tu leksemy pojmowane są najczęściej jako uczuciowa ocena rzeczywistości, ale ich zakresy znaczeniowe nie są ści-

[1] W niektórych pracach poświęconych zagadnieniom związanym z emocjonalnością leksemy *emocja* i *uczucie* traktowane są synonimicznie (Bally za: Skubalanka 1991, 75; Spagińska-Pruszak 1990, 29; Szumska 2000, 199).

śle określane. Na zamęt pojęciowy w literaturze przedmiotowej wskazuje S. Grabias (1980, 476–489). A. Wierzbicka traktuje emocjonalność jako jeden ze składników ekspresywności, obok sądów i wolicji. Mówiąc o ekspresji sądów, wolicji i emocji, badaczka utożsamia ekspresję z wyrażaniem wszystkich czynności psychicznych. Takie stanowisko łączy emocjonalność i modalność w jedną klasę zjawisk językowych (Wierzbicka 1969, 35). Według T. Skubalanki (1972, 123–132; 1995, 59–60) emocjonalność związana jest z afektywnym wartościowaniem rzeczy i zdarzeń. Ch. Bally kojarzy ekspresywność z afektywnością, a ekspresję z procesem wyrażania indywidualnych właściwości mówiącego, przeciwstawiając elementy ekspresywne elementom intelektualnym (za: Skubalanka 1995, 59–60).

S. Grabias (1980, 17), uściślając zakres znaczeniowy interesujących nas terminów, ekspresję definiuje jako proces ujawniania się nadawcy w wypowiedzi, ekspresywność zaś za cechę znaku, będącą wynikiem tego procesu. Emocjonalność jest fakultatywną cechą wypowiedzi i – jak konstatuje badacz (Grabias 1980, 31) – „nie dotyczy realności, lecz jest wyrazem tego, czy nadawca uczuciowo akceptuje komunikat, czy też nie, i wiąże się z wartościowaniem". Znakiem postawy podmiotowego *ja* względem treści komunikatu jest wypowiedzenie. Emocjonalność zatem to typ ekspresji, wyrażony środkami językowymi uczuciowy stosunek mówiącego do rzeczywistości (Grabias 1994, 256; Grzesiuk 1995, 14).

A. Awdiejew (1987, 117) emotywność (emocjonalność) pojmuje „jako odrębną kategorię funkcji pragmatycznych, która wyraża ocenę intelektualną wraz ze stosunkiem Nadawcy do przedstawianego stanu rzeczy". J. Antas uważa natomiast, że ekspresja lub referowanie emocji polega na przyjęciu w działaniach językowych postawy, która rozumiana jest jako „pewnego rodzaju preferencja, wyrażająca się przez akceptację lub nieakceptację wobec sądu lub stanu rzeczy, który ten sąd opisuje" (Antas 1991, 133).

W pracach poświęconych teorii emocji wyróżnia się trzy sposoby ich uzewnętrzniania się: **przejawianie** – często nieświadome, wyrażane środkami pozawerbalnymi takimi, jak mimika, gesty, tempo mówienia itp.; na podstawie zachowania odbiorca wyciąga wnioski co do stanu psychicznego nadawcy; **komunikowanie –** nadawca wykorzystuje predykaty nazywające uczucia; **wyrażanie** – świadome wyrażanie stanów emocjonalnych za pomocą środków werbalnych, aprobowanie lub negowanie rzeczywistości (Grabias 1994, 258).

Przyjmując definicję emocjonalności zaproponowaną przez S. Grabiasa, postawiono sobie za cel opisanie sposobów jej wyrażania w tekstach epistolarnych Joachima Lelewela oraz ustalenie funkcji komponentu

emocjonalnego. Uwzględniając komunikacyjno-typologiczne uzewnętrznianie emocji, może się ono odbywać w tekście tylko na dwa sposoby: poprzez komunikowanie i wyrażanie, w których środki ograniczone są do środków językowych w ich użyciu systemowym i tekstowym.

Sposoby wyrażania emocji nadawcy podzielono zasadniczo na dwie grupy. Grupa pierwsza obejmuje sposoby nadające wypowiedzi nacechowanie emocjonalne dzięki wykorzystaniu leksemów, które oprócz funkcji intelektualnej charakteryzuje funkcja ekspresywno-emocjonalna, czyli:

a) wyrazy, w których emocje przekazywane są za pomocą morfemów słowotwórczych i fleksyjnych,
b) wyrazy, w których element emocjonalny motywowany jest znaczeniowo,
c) wyrazy, w których emocje nadawcy są jednym ze składników semantycznych leksemów (także konotowanych),
d) wyrazy, w których emocje uwarunkowane są kontekstem,
e) wyrazy i związki frazeologiczne ewokujące inne style (głównie potoczny i biblijny).

Leksyka potoczna odwołująca się do potocznych doświadczeń i wiedzy życiowej wykorzystywana jest z jednej strony dla lepszego zrozumienia wypowiedzi poprzez odniesienie się do sytuacji typowych i doświadczeń ogólnoludzkich, wspólnoty kulturowej, tradycji historycznej, z drugiej strony sygnalizuje zaangażowanie emocjonalne nadawcy. S. Grabias (1980, 139–159) mówi o aluzyjnym ewokowaniu języków i odmian języka.

W grupie drugiej znajdują się te sposoby, które związane są z organizacją wypowiedzi, a więc:

a) wyrażenia i zdania wykrzyknikowe,
b) pytania retoryczne – sposoby wyrażania uczuć nadawcy związane są z retorycznymi figurami myśli lub słów, a ich podstawową funkcją jest perswazja (Ziomek 1990, 228–229),
c) układ wyrazów lub członów syntaktycznych,
d) budowanie tekstu z przyjęciem pespektywy grupy odniesienia – konstrukcja narodowego „my" (Tellus 2000).

Dodać należy, że w danej wypowiedzi emocjonalność może być wyrażona za pomocą różnych środków językowych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, tekstowych itp.), dzięki czemu komponent emocjonalny może ulegać intensyfikacji lub modyfikacji, co w konsekwencji przyczynia się do potęgowania siły oddziaływania na odbiorcę. Nacechowanie wypowiedzi pierwiastkiem emotywnym jest efektem uczuciowego zaangażowania mówiącego i wynika z umiejętności wykorzystywania różnorodnych środków językowych, jak i wydobywania

elementów emocjonalnych tkwiących w samym temacie, co potwierdziły już badania nad językiem naukowym Lelewela (Jaros 2008, 2015).

Drugą istotną kwestią, wpływającą na charakter materiału językowego, jest specyfikacja genologiczna badanych tekstów. Poddana analizie proza epistolarna Lelewela obejmuje bogaty zbiór listów, które uczony-polityk pisał na emigracji w latach 1831–1848 we Francji (m.in. Paryż, La Grange, Tours) i Belgii (Bruksela):

> Listy pisane do różnych osób, Polaków i cudzoziemców, polityków i uczonych, przyjaciół i przygodnych towarzyszów pracy – wykazują olbrzymią skalę zainteresowań Lelewela i dla badań nad jego postacią są nieocenionym źródłem pozwalającym śledzić prawie dzień po dniu jego różnostronną działalność, rozwój jego koncepcyj politycznych i naukowych, ustosunkowanie się do ludzi i zdarzeń współczesnych. Skupione razem listy te stanowią coś w rodzaju dziennika, dają wierny obraz trzydziestoletniego życia człowieka pochłoniętego całkowicie pracą naukową i sprawą narodową, […]. Żywa, bezpośrednia reakcja na zjawiska bieżące nadaje im wielkiego waloru niewyczerpanego, zawsze świeżego źródła historycznego, epoce daje właściwy koloryt, a dla czytelnika ma urok wyjątkowy (Więckowska 1949, s. XI).

List jako gatunek tekstu jest wprawdzie wypowiedzią jednej osoby, ale ma strukturę dialogową. O dialogowości świadczą m.in. właściwe dla tego gatunku illokucyjne akty mowy, takie jak: powitania, pożegnania, życzenia, prośby, podziękowania itp., a także strategie porozumiewania się nadawcy i adresata, uwarunkowane różnym stopniem oficjalności, kontekstem kulturowym, sytuacyjnym i językowym, co powoduje, że:

> […] list łączy w sobie cechy języka odbiorcy i nadawcy, bowiem – przy regularnej korespondencji – autor listu pełni taką podwójną funkcję jednocześnie. […] Istnieje zakres wspólnych dla odbiorcy i nadawcy środków językowych warunkujących ich porozumienie – są to przede wszystkim indeksy, tj. wyrazy wskazujące, identyfikujące pozajęzykowe „obiekty" (ludzi, przedmioty, sytuacje, wydarzenia, okoliczności). Indeksy te mają te same referencjalne odniesienia i stwarzają dla każdej korespondującej pary odrębne spójne uniwersum (Kałkowska 1982, 41–42).

Specyfika aktu komunikacji w przypadku gatunku, jakim jest list, wiąże się również z bezpośredniością i otwartością językowego wyrażania myśli i uczuć. W przypadku badanej korespondencji ważne są także uwarunkowania zewnętrzne: egzystencja uczonego-polityka na obczyźnie i związane z nią wykluczenie ze wspólnoty, jaką tworzy kraj rodzinny, który ponadto przestał istnieć na mapie ówczesnej Europy, próby konsolidacji polskiej emigracji wokół Komitetu Narodowego i Komitetu Młodej Polski, działalność polityczna, praca naukowa (gromadzenie materiałów źródłowych, ich opracowywanie, publikacja tekstów itp.), trudna sytuacja materialna, problemy zdrowotne. Stanowią one nie tylko

istotne przyczyny powstania listów, ale także punkt odniesienia i tło dla ich zawartości treściowej.

Analiza językowa

Przejdźmy do analizy językowych sposobów wyrażania emocjonalności w emigracyjnej prozie epistolarnej Joachima Lelewela. Pod uwagę wzięto tylko polskojęzyczne listy historiografa z okresu jego pobytu na emigracji we Francji i Belgii.

1. Komunikowanie stanów emocjonalnych nadawcy

W listach uczonego, które postały w okresie jego tułaczki po Europie Zachodniej po opuszczeniu granic Rzeczypospolitej w związku z upadkiem powstania listopadowego, odnajdziemy liczne przykłady wypowiedzi, w których nadawca *explicite* informuje odbiorcę o swoim stanie emocjonalnym (Jędrzejko, Nowakowska-Kempna 1985; Nowakowska-Kempna 1986; Kostkiewiczowa 1987, 181). Bezpośrednie komunikowanie przeżyć podmiotowego *ja* odnosi się najczęściej do negatywnych stanów emocjonalnych: bólu, cierpienia fizycznego i psychicznego, frustracji, poczucia krzywdy, przerażenia, rozczarowania, smutku, zawodu, zwątpienia, żalu. Oto wybrane egzemplifikacje z listów uczonego-emigranta:

*Mocno **mię** to **smuci*** (I 209); *Ale to wszystko, co się tam u nas w prawdziwym Babylonie wyuzdanym dzieje, to **mię przeraża** i **nieskończoną żałością przejmuje**. Ja tam użytecznym być nie mogę. **Smutno mi!*** (I 361); *Och! **mnie smutno** i **bardzo smutno**. Pięć lat doświadczenia! I nikomu dogodzić nie mogłem i nikt nie zna i pojmuje, jakie przechodziłem ciernie* (II 34); *A tak **mi smutno**, jak nie pamiętam kiedy* (II 128); ***Smutno mi** bardzo, **strapiony jestem** mocno, **źle ze mną*** (II 208); […] ***przerażony jestem** ogromem blachy* (II 353); ***Boleję** nad tym, że jestem powodem kłopotów, opóźnienia i strat. Ale razem **żałuję** i **żałuję** nieskończenie, żem się podjął nie pomyślawszy, czy jestem w stanie dogodzić, czy mam jeszcze siły po temu. **Żałuję**, gdyż powinienem znać moją nieudolność* (II 374); ***Czuję się** być **skrzywdzonym*** […] (II 101); *Ne wierzysz, jak **strapiony jestem**, jak nie pamiętam. **Chciałbym przed ludźmi się schować*** (I 28); ***Z boleścią serca** i pewnym **żalem** odebrałem twoją z dnia 18 grudnia b. r. komunikację* […] (I 103); ***Żal mam** do Worcella* […] (I 110); *Piszę, nie tając, że **z dużą niechęcią*** (I 239); ***Prawdziwie smuci mię** ta ochota Worcella do kartelów* (II 109); *Co o Szymańskim* [piszesz], *to **mię przeraża*** (II 209).

Znacznie rzadziej pojawiają się sformułowania wskazujące na pozytywny stan piszącego, np.:

Cieszy mię** nieskończenie* […] (I 153); ***Bardzom kontent**, że Pieczętarski* [W. Pietkiewicz] *odwiedził Zależyńskiego* [Zaleskiego Józefa] (I 244); ***Cieszy mię**, żeś w Paryżu* […] [Zaleski – V.J.] (I 294); *Z Wincentego **kontent jestem (I 236).

Bezpośrednie nazywanie uczuć i emocji przy pomocy predykatów stanu psychicznego pojawia się w strategicznych pozycjach listów: inicjalnej (najczęściej) lub finalnej, rzadziej w partiach środkowych.

Wśród wypowiedzi ekspresywnych, wyrażających stan mentalny nadawcy, wymienić należy także ekspresje pragnienia, np.:

Bądźcie zdrowi bracia rodacy. ***Oby*** *w ruch wprawiona sprawa ludzkości jak najrychlej nas połączyła!* (II 158); ***Oby****śmy się rychło uścisnęli* (II 383).

Wypowiedzi tego typu ujawniają osobowość Lelewela-polityka i Lelewela-uczonego, a przede wszystkim gorącego patrioty, dla którego losy ojczyzny i rodaków (i tych na wygnaniu, i tych, którzy zostali w kraju) były bardzo bliskie.

2. Leksykalne sposoby wyrażania emocji w tekście

2.1. Emocjonalność wyrażana słowotwórczo

Leksemy z tej grupy charakteryzują się eksplicytnymi wykładnikami funkcji emotywno-ekspresywnej (Grzegorczykowa 1978, 121; Grabias 1981, 40; Zgółkowa 1991, 46). Emocjonalny stosunek nadawcy do treści komunikatu wyrażony jest dzięki wykorzystaniu potencji modeli słowotwórczych wyspecjalizowanych w tworzeniu ekspresywizmów, głównie za pomocą odpowiednio nacechowanych formantów słowotwórczych. Emocjonalne zaangażowanie autorskiego *ja* wnoszą określenia hipokorystyczne i deminutywne, w których komponent emocjonalny usytuowany jest na pierwszym planie wyrażania relacji nadawca–tekst–odbiorca (Grabias 1981, 50). Deminutywa wykorzystywane przez Lelewela wykazują wyraźne nacechowanie wartościująco-emotywne: służą do okazywania przyjaznych uczuć, wyrażają przywiązanie, czułość, życzliwość piszącego lub intensywność cechy. Spośród interesujących nas formacji wymienić można derywaty rzeczownikowe, np.:

atlasik (II 143), ***bilecik*** (II 143), ***biografijkami*** (I 262), ***ćwiarteczka*** (III 22), ***druczek*** (II 215), ***dziełko*** (II 323), ***egzemplarzyk*** (I 255), ***formacik*** (II 143), ***fundusik*** (I 359), ***karteczka*** (I 253), ***karteluszki*** (III 291), ***kącik*** *pustelniczy* (I 381), ***kieska*** (II 99), ***konferencyjki*** (I 358), ***Listek*** *do* ***listka*** *w naturze nie podobny* (II 19), ***liścik*** (II 168), ***ładuneczek*** (II 253), ***milka*** (I 264), ***nowinki*** (III 251), *Strzembosz na wsi z* ***ogródkiem*** *i* ***łączką****, gdzie się pasie jak Nabuchodonozor oczekując przybycia małżonki* (I 357), *Ależ katedra* ***pieścidełko*** *i ocalona od rewolucji* (I 162), *skocznie przy* ***piwku*** *śpiewano* (II 199), ***portreciki*** (II 303), ***pudełeczko*** (III 264), ***przynętka*** (III 261), ***rachuneczek*** (II 40), […] *pewnie Szostakowskiego* ***robótka*** (II 184), ***rysuneczki*** (I 357), *lekki* ***szereżek*** *żandarmów* (II 192), *Koło stołu kawiarnianego były żwawsze* ***toaściki*** (I 187), ***twarzyczka*** (II 321);

oraz przymiotnikowe i przysłówkowe, np.:

Co bądź, rad bym trzeci tom Narbutta poznać, bo ***arcyhistoryczny*** (II 220); *Co mi pisałeś o księciu Adamie, o jego bons mots o wodzu naczelnym i królu, to* ***arcyzabawne****, choć* ***arcyniezgrabne*** *na tak z wysoka patrzącego pana!* (II 214); ***cieniuchny*** (I 218); *na* ***cieniuchnym*** *papierze* (I 195); *egzemplarzy* ***cieniuchnych*** (II 218); ***kruciuchnym*** (I 272); ***Króciutko*** *piszę* […] (III 398); *Mam nadzieję, że tym* ***maleńką*** *chłostę, małą łaźnię arystokrackim operacjom sprawiłem* (II 201); ***maleńki*** *formacik* (II 8); ***Maluczko*** *a to nastąpi* (II 233); ***maluśki*** *adres* (II 148); *Borzewski jest to brat rodzony tego, którego znam –* ***podobniuteńki*** (I 194); *Widok na Sekwanę i okolice jej* ***przepyszne*** (II 104); ***Przewybornie*** *skreślił Pułaskiego intrygi* [Płużański – V.J.] (I 215); *Koleżka* [Odynecki] *dziś* ***raniuchno*** *wyjechał do Lille* […] (III 177); ***rodzoniutkiego*** *braciszka mojej bratowej Protowej* (II 320); *List* ***słodziutki*** (I 321).

Warto dodać, że stopień zaangażowania i bliskość uczuciową podmiotu wyrażają zwłaszcza derywaty odantroponimiczne (odimienne i odnazwiskowe), np.:

Ezechiel [Staszewicz] […] *okazywał jawnie wstręt, co też nie pomału* ***Mokrzesiowi*** *szkodziło* [Mokrzeckiemu – V.J.] (III 382); *ze* ***Stasiem*** *Słupeckim* (II 232); […] *ale* ***Walercio*** *temu jest mocno przeciwny* […] (II 185); ***Wojtaszka*** [Kazimirskiego], *dojutrka pozdrów* (II 206)

i rzeczowniki osobowe, zwłaszcza nazywające relacje pokrewieństwa, np.:

braciszku (II 13), ***chłopaczek*** (II 159), ***ciotula*** (I 280), ***córeczka*** (II 221), *Cezary mieszka na rue de Bac, Władysław ze swą jakąś* ***damdusią*** *na drugiej stronie rzeki* (I 131), ***dziecina*** (II 155), ***kobieciny*** (I 292), ***koleżkowie*** (II 161), ***kuzynkowie*** (I 278), ***młodzieniaszek*** (I 2254), *o* ***stryjaszku*** (III 379), ***stryjenka*** (I 253), ***wujaszek*** (III 12), ***Żmudzinek*** (II 218).

Analiza materiału leksykalnego wskazuje, że obok formacji nacechowanych melioratywnie występują określenia wyrażające dezaprobatę nadawcy, np.:

czartoryściak (III 352), *Wilanowski z żoną* ***francuzicą*** (II 162), *Konarski zarabia, przepisuje i z* ***muzykusami*** *brukselskimi po estaminentach gra na flecie* (I 208), ***pismak*** (II 133),

a także neologizmy, np.:

Poznajże światłą, wolną a gościnną Francję, co stolicę ***embastilluje*** [od słowa Bastylia – V.J.], *a równie i literaturę swą* ***embastillować*** *usiłuje* (II 369); *Winszuję wesołej trzydniówki, obchodu* ***Eustaszkowin*** [imienin Eustachego – V.J.] (II 312); *Tamto* ***koli****, to* ***kwadraci****, z jednego przejść w drugie jest to koło* ***skwadracić*** (II 65); *Tak jest, panie Walenty,* ***trzpiotem politycznym*** *Cię zowią. Nie* ***trzpiotajże się*** *w konfederacji* (II 34); *List* ***wykukam*** (II 41); *Obiecałem Ci do Twego pisma: a to nie wychodzi, boś* ***zdemokraciał, skonfederaciał*** *etc.* (II 31).

Wskazane tu środki morfologiczne stanowią wyraźne przejawy uzewnętrzniania podmiotowego stosunku do treści komunikatu.

2.2. Emocjonalność sygnalizowana przez operatory emotywno-oceniające

Operatory definiowane są jako „półznaczące i niesamodzielne jednostki języka, które mają podwójną funkcję, tzn. modyfikują znaczenie samodzielnych jednostek oraz określają ich hierarchię w przekazywanym ciągu informacji" (Sopolińska 2004, 232). W badanych listach nie tylko służą modyfikacji treściowej, ale przede wszystkim wyrażają subiektywny stosunek emotywny i/lub wartościujący mówiącego do przedstawianego stanu rzeczy. Oto wybrane egzemplifikacje:

Cóż ***dopiero*** *sądzić o derezonowaniu Bucheza* […] (III 229); *Oświadczam* ***jednak****, że bez zrozumienia rzeczy, czynnie w nic się nie wdam* (I 243); *Obchodź uroczystość jak więzień stanu, co za sprawę narodową cierpi i pokrzep siły i humor, bo* ***jeszcze*** *Cię na tym padole dni trudne oczekują* […] (III 226); *Towarzystwo Demokratyczne* ***już*** *wydrukowało swój manifest* (II 96); *Nowosilcow tędy przejeżdżał i tegoż dnia dostałem* ***nareszcie*** *egzemplarz Nowosilcow w Wilnie* (II 53); *Przejdź cały szereg naszych brukselskich obchodów, czy dostrzeżesz coś* ***tak*** *potwornego* (III 229); ***Wreszcie*** *te komedie sejmowe raz skończyć trzeba, to prawdziwa hańba* (II 345); ***Zaiste*** *moja wina, że ci upoważnienia na odebranie papierów* [sejmowych] *nie posłałem* […] (II 200); […] *listy Twe* ***zawsze*** *będą rzeczą miłą i pożądaną* (II 21); *Cóż* ***znowu*** *Ci na myśl o M*[łodej] *P*[olsce] *przyszło?* (II 310).

Jak widać, operatory emotywno-oceniające indywidualizują wypowiedź, przekształcając ją w zabarwioną emocjonalnie rozmowę nadawcy z odbiorcą (Wierzbicka 1969, 228).

2.3. Emocjonalność jako jeden ze składników znaczenia

Liczniejszą grupę w badanych listach stanowią jednostki słownikowe, w których emocjonalność jest jednym ze składników semantycznych znaczenia wyrazu, zawartych systemowo w strukturze definicyjnej leksemu lub konotowanych (Puzynina 1986; 1992). Ustosunkowanie emocjonalne nadawcy do treści komunikatu wiąże się z wartościowaniem estetycznym 'to mi się podoba lub nie' bądź etycznym, poznawczym, instrumentalnym 'to uznaję za dobre lub złe'. W ten sposób sam tylko dobór słownictwa staje się mniej lub bardziej wyraźnym sygnałem subiektywizacji i ekspresywności wypowiedzi, np.:

Powiedz Gurowskiemu, że jeślim mu powiedział przed jego wyjazdem, że głupstw narobili, w tym razie uważam, że ***gałgaństwo*** *popełnili, będzie im za to wdzięczny Mikołaj* (I 54–55), ***gryzmoły*** (III 289), ***gryzmota*** (I 253), […] *z* ***kloaki*** *Bourges piorunują na nas* (I 238); […] *język Worcellowski, emigracyjnymi teoriami wykuty, memu uchowi niemiły, bo trąci* ***małpowaniem*** […] (III 217).

W tej grupie ekspresywizmów wyróżniają się szczególnie rzeczowniki osobowe nacechowane pejoratywnie, które niekiedy można interpretować jako inwektywy, np.:

bałamut (III 250), ***chciwiec*** (II 146), ***chudeusz*** (III 260), […] *a koleżka* [A. Odynecki] ***cymbał*** (III 217), ***gadeusz*** (II 241), ***głupiec*** (II 206), *Ja twierdzę, że nic nie mogło być konsekwentniejszego dla obywateli Brukseli jak posadzenie paralityka politycznego, co się po polsku tłumaczy:* ***gnojka*** (III 227), ***kapryśnica*** (II 242), *Wielki z niego* ***ladaco!*** [o Bobrowiczu – V.J.] (III 289), ***niedołęga*** (II 201), ***niezgraba*** (III 156), ***Nikczemnik*** (I 254), *Paweł* [K. Zaleski – V.J.] *jest* ***grzyb, nygus,*** *do niczego* […] (II 59), ***Paskudnica***! (II 184), ***poufalec*** (III 382), ***próżniak*** (I 254), ***roztrzepaniec*** (II 22), […] *mieszka w Brukseli niejaki Oborski, młodzieniaszek* ***rura i duda*** […] (I 212), ***stękajło*** (II 252), *Co też za* ***szałaput*** *ten Sznajderski* […] (II 312), ***wałęsak*** (I 254), *Przybył tu wojażer-****wszędobylec*** [Antoni] *Czerniewski* […] (II 351), ***zuchwalec*** (III 283).

Cechą idiolektalną[2] Lelewela jest kumulowanie leksemów ewoluatywno-emocjonalnych w obrębie jednej wypowiedzi, co wykazała już analiza jego pism naukowych (Jaros 2008; 2012). Często są to określenia z najwyższego rejestru emocji i ocen, co niewątpliwie jest przejawem silnego zaangażowania emocjonalnego nadawcy.

2.4. Emocjonalność motywowana znaczeniowo

W budowaniu wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie ważną grupę w analizowanej prozie epistolarnej Lelewela stanowią leksemy i konstrukcje wyrazowe motywowane znaczeniowo. Przejawia się to we wprowadzaniu odpowiednich tropów stylistycznych i środków określanych tradycyjnie przez retorykę jako figury myśli. Ekspresji emocji mówiącego i wpływaniu na percepcję odbiorcy służą metafory, co ilustrują poniższe przykłady:

Jest to kolos opozycji belgickiej […] (II 79); *Chce dawać koncerty* [K. Zaleski; wypowiedź dotyczy prób zjednoczenia emigracji demokratycznej – V.J.]*, a przynajmniej quartety lub coś podobnego wyprawiać. Wątpię, aby się tak piękne i obszerne projekta udały, pewnie skończy się na małym kółku słuchaczów, na duecie, chociaż Leszek* [Lelewel] *mały muzyk, sam jeden napewne będzie mu wtórował* (II 132); *Niech Wincenty Budzyński na chwilę czasy bolesławowskie puści, a weźmie się do powieści wystawującej bigoterię i jezuickie hipokryctwo przy rzetelnej pobożności i bogobojności, prawdziwy duch braterstwa chrześcijańskiego przy ohydzie fanatycznych zawziętości. To skuteczniejsze być może niż gmeranie w barłogu historycznym* (III 282); […] *Bruksela jest ogniskiem podżegającym obecny ruch tułactwa do kojarzenia się* (II 131); *Emigracja zaprasza mię na lepsze wesele* [do Komitetu Narodowego – V.J.]*, z którego o kiju wyjść przyjdzie* (III 18); *Tak to i z nami, Wojewodo! Chuda fura z usiłowań i wysileń. A co gorsza, wysysają nasz znój oprawce drukarze*

[2] Przez idiolekt rozumiemy realizację tekstową potencjału językowo-stylistycznego autora, o kształcie której decydują jego kompetencje komunikacyjne i pragmatyczne, obejmujące: umiejętności doboru środków językowych i dostosowania ich do wiedzy i kultury odbiorcy; umiejętności dyskursywne: interakcyjne i strategiczne dobrane do celu komunikacji, w tym umiejętności retoryczne i stylistyczne; umiejętności dopasowania się do typu partnerów (etykieta językowa), a także biografię socjolingwistyczną, osobowość i przekonania (Borek 1988, 19; Kozłowska 2011, 94; Łompieś 2011, 277).

(II 359); *Młotem z mej głowy Minerwa nie wyskoczy* […] (II 208); *Na starość naszą, braciszku, zachmurzyło się wszystko okropnie* (III 402); […] *Belgi na tym samym rożnie zamierzyli swoją pieczonkę przyrumienić* (III 226);

w tym: animizacje, np.:

[…] *chuda kieszeń chromieje* (II 308); *Ale się kiedyś uśmiejesz, jeśli M. P.* [Młoda Polska – V.J.] *wylizie z kąta* (III 293);

personifikacje (Ziomek 1990, 233), np.:

Kiedy się wiązała konfederacya tyszowiecka za Jana Kazimierza, nie pytała czy czas! (I 154); *Wprowadziłeś mnie w błoto z panem Visinet, ratujże mię, bo maja kieszeń okropnie zagrożona i już piszczy* (II 164); *Śmierć Straszewicza powiedziała mi: „skończyły się Twoje publikaty francuskie"* (II 217); *Braciszku, podobno z koleżkami, co sobie coś roją o sejmie zmarłym, zerwać potrzeba ostatecznie* […] (II 333); Orzeł Biały *tak bredzi i takie dyby plecie jak sumaszdłszy* (III 403); *Potakiwałem, podzielałem ich uskok, bo z najpiękniejszych pobudek, alem bolał, że w nich odchylali ucho od jęku powalonej matki, odwracali oko od jej ran* […] (I 296); *Konfederacja bodajże kapieje* (II 57); *A emigracja: trup* (III 273);

lub synekdochy (Ziomek 1990, 159–199), np.:

W Wilnie jakaś niewiadoma ręka powiesiła łotra, marszałka Mikołaja Abramowicza […] (I 380).

Silny ładunek emocjonalny wykazują przenośnie oparte na zoomorfizmie, np.:

Worcell biega jak przepiórka i trzepocze się. Pułaski gąsioruje (I 199); *Tomkiewicz wścieka się na nią* [Młodą Polskę – V.J.], *warczy i ujada* (II 144); *Klują się projekta sejmu emigracyjnego* (II 330).

Przenośnia staje się nie tylko wyrazistym i plastycznym nośnikiem językowej ekspresji wypowiedzi. Elementy emocjonalne zakodowane w treści metafory mogą być kluczem do właściwego odczytania sensów niesionych przez pozostałe leksemy. Przenośnia służy zatem wyrażaniu uczuć mówiącego i stanowi dopełnienie rzeczowego wywodu czy przedmiotowego opisu.

2.5. Emocjonalność kontekstowa

Niekiedy pojawienie się określonych leksemów na tle kontekstu danego fragmentu wypowiedzi sygnalizuje personalną perspektywę widzenia świata, a właściwe odczytanie postawy emocjonalnej nadawcy nie wiąże się z planem wyrażania, lecz planem treści. Taką funkcję w tekście pełni ironia[3]. Jest ona nie tylko sposobem uzewnętrzniania się emocjonalno-wartoś-

[3] Ironia zaliczana jest w tradycji retorycznej do figur myśli (Zdunkiewicz-Jedynak 2008, 51), jednak ze względu na jej silne uwarunkowanie pragmatyczne, w niniejszym opracowaniu włączona została do środków emocjonalizacji kontekstowej.

ciującego stosunku podmiotowego *ja* do prezentowanych zagadnień, ale także ważnym elementem perswazyjnego oddziaływania na odbiorcę. Siła jej argumentacji tkwi w głębokiej warstwie semantycznej i polega na sprzeczności pomiędzy zewnętrznym sensem wypowiedzi a jej ukrytą intencją (Ziomek 1990, 246; Kryk-Filar 1992, 46).

Funkcjonowanie ironii wymaga wspólnego zaangażowania nadawcy i odbiorcy oraz oparte jest na łączącej ich więzi wynikającej ze wspólnej wiedzy o świecie, odwołującej się do wspólnego systemu wartości. Ma więc charakter działania pragmatycznego (Kostkiewiczowa 1987, 181; Ziomek 1990, 246–247; Kryk-Filar 1992). Zdaniem niektórych badaczy (Hutcheon 1986, 348) wypowiedź ironiczna jest tym lepsza, im mniej zawiera sygnałów ironizowania. Lelewel chętnie sięgał po ten środek językowego zaznaczania swojej obecności w wypowiedzi. Sygnałami wypowiedzi ironicznych mogą być:

— deminutivum, np.:

Nie wiem, jak swe ***interesiki*** [plotki – V.J.] *naprawi* […] (I 212); *Izby francuskie otwierają się, miałbym dla doktrynerów* ***przysmaczek****, możeby to nie uczyniło, jak pożądam, wrażenia, ich by rozzłościło, obraziło na nas wielu Francuzów, ale byłaby gorzka prawda* (I 215); *Ale z małych dat, jakie doszły, wierutny* ***próżniaczek*** *Raulin chce go potępić* (I 246); *A cóż dopiero, gdybym przyjął przez ich* ***durszlaczek*** *przepuszczone ćwiartki honorów i Wymiarki pensji, co by to za wymówki były! większe o dobrodziejstwa, niż o gościnność* (I 297); *Mniejsza o to, co sobie Francuzy gadają.* ***Robotka*** *to jest Krępowieckiego* (I 156); *Trzeba wiedzieć, żem się ustroił w bluzę niebieską nie haftowaną, to się nieskończenie podobało. Jeden taki między* ***elegancikami*** (I 170); *Wszakże była sesja i siedmiu na niej głosowało, głosy muszą być u* ***słodziuchnego*** *sekretarza Dworzeckiego* (III 237); […] *nie wiem kogo w zastępstwie użyć, czy nieboszczyka kasjera* [Młodeckiego]*, wdowca po nieboszczce gminie brukselskiej, czy nieboszczyka sekretarza* [Dworzeckiego]*,* ***sierotkę*** *po nieboszczce gminie brukselskiej, bo to wszystko są nieboszczyki po cmentarzu brukselskim chodzący* (III 245–246); *Ani* ***tatulko*** [Tyszkiewicz]*, ani* ***synalkowie*** *jego* [gmina brukselska] *mnie nie widzieli, chociaż otarli się o mnie w kościele!* (III 398);

— żart, np.:

Gdyby Dwernicki odpowiedział oczekiwaniu, ani wątpię, aby kokoszka Fontainneblowska [wojewoda Antoni Ostrowski – V.J.] *ze wszystkimi pisklętami swymi, położyliby podpisy swoje* (I 150); *Ale od Ciebie zakały długo wiadomości czekać* […] [do Chodźki – V.J.] (I 247); *Żabka, jak się rozskrzeka, skrzekać będzie djabli wiedzą co, nazmyśla, nałże, inni będą chłostę odbierać* (II 24); *Joachim Leonardowi przesyła roulagem do składu rupiecie i graty* [pisze o sobie w 3 osobie do Chodźki o publikacji] (II 302); *Powiadają ludzie, że chociaż wytrzescak Mazur jestem, jednak nie wywalam tak oczu i chociaż niejednostajny czuję wzrok w widzeniu dwu oczu moich, jednak zezem nie jestem, jak mnie Maliński czy Huard zrobił* (II 384); *Braciszku! Na wróble stawia się stracha: na tyczce łachmany! Na pana Walentego strach: Odynecki* (III 298);

— anegdota, np.:

Leonard obstalował był portki czy gatki, nie pomnę, u krawca, krawiec przykroił i pokazał je. Leonard woła: dawaj, posyłaj, wyborne będą, jak je dam pod prasę przyprasować. Krawiec wziął się do igły i szył, nie doszywszy guzików znowu pokazał. Leonard na to: wybornie, awantażują bardzo szwem, cieniami i woła: posyłaj przez Modlińskiego. Krawiec wzruszył ramionami i zabiera się do przyszycia guzików, mrucząc pod nosem: Leonard duby plecie.

Owóż do tych guzików od dwóch tygodni przystąpić nie mogę. Dzień w dzień przeszkody niewypowiedziane, nie do opisania na tej kartce [do Chodźki o tym, że wykańcza artykuł o monetach – V.J.] (II 373);

— przysłowie bądź sentencja, np.:

Appelé à faire partie d'une Commission de la Diéte, il influença le développement révolutionnaire. ***Przypiął kwiatek do kożucha*** (I 77), *A wszakże z grona naszego izby poselskie już się w zebraniu się kompletu nie sprzyjają, a tego podejrzenia na innych spychają. Czas to lepiej okaże.* ***Wyjdzie prawda na wierzch*** (I 23), *Żeby Zjednoczenie samo wyłącznie dla przypodobania się drugim miało nazwę demokratycznego przybierać, byłoby* ***przypiąć kwiatek do kożucha****, nieprzyzwoite, poniżające* […] (III 343).

Jak pokazują przykłady, ujemne nacechowanie emocjonalne uzyskuje nadawca, posługując się deminutivum, żartem, anegdotą, przysłowiem lub sentencją. W tekstach epistolarnych Lelewela tego typu zabiegi nie pełnią wyłącznie funkcji rozrywkowo-autotelicznej (określenie wprowadzone przez S. Skwarczyńską za: Piętkowa 2006, 137) czy egzemplifikacyjnej (Smoleń-Wawrzusiszyn 2007, 404–405), ale służą przede wszystkim autorskiemu wartościowaniu.

2.6. Emocjonalność uzyskiwana dzięki ewokowaniu innych stylów

Cechą idiolektalną Lelewela jest posługiwanie się leksemami i związkami frazeologicznymi właściwymi stylowi potocznemu (Jaros 2008; 2015). Leksyka potoczna odwołująca się do potocznych doświadczeń i wiedzy życiowej nie tylko zwiększa obrazowość, konkretyzuje przekaz, ale także sygnalizuje zaangażowanie emocjonalne nadawcy[4] (Litwin

[4] J. Anusiewicz uważa, że „istota potoczności rozumianej lingwistycznie, ujawniającej się na poziomie tekstu, polega właśnie na silnie emocjonalnym wartościowaniu i ocenie ujmowanych faktów, zjawisk, procesów i zdarzeń, któremu towarzyszy zwiększona ekspresja" (1992, 13). Z obserwacji polszczyzny współczesnej w jej odmianie oficjalnej poczynionych przez M. Schabowską wynika, że „[…] niezależnie od tego, czy użyty wyraz jest świadomym zabiegiem, czy wynika z nacisku języka kolokwialnego, zawsze będzie pełnił funkcje ekspresywne. Realizują się wówczas dodatkowo określone intencje mówiącego i cechy idiolektu: chęć odejścia od języka szablonowego, demonstracja swobody językowej, manifestacja własnych odczuć i emocji, subiektywne wartościowanie elementów treści […]" (Schabowska 1994, 71).

1991, 87–88; Lubaś 2003, 161). Potoczne operatory emotywno-oceniające przybierają najczęściej formę frazeologizmów[5], np.:

Te ***obiecanki*** *w Tours, w Abbeville są to* ***cacanki*** […] (I 208) [SJPD: *obiecanki cacanki a głupiemu radość* jako przysłowie]; *Pułaski o tym nie wie, bo Czyński z Pułaskim stale* ***na bakier*** (I 155) [SJPD: *żyć z kim na bakier* 'być, żyć z kim w niezgodzie' jako pot.]; *Jak tylko o sejmie* ***z tej beczki*** [SJPD: *z innej beczki* 'na inny temat'] *rozprawiać poczęto przeniknąłem, że to dalszy ogon zabiegów Czyńskiego, a z tych plotek, co mi piszesz,* ***widać to na dłoni*** (I 357) [*widać jak na dłoni* 'coś widać dokładnie, wyraźnie']; *Ale co bym* ***gadał*** [SJPD: *gadać* 'mówić' jako pot.] *i ustnie* ***wyrąbał*** [SJPD: *wyrąbać* 'wygłosić coś bezmyślnie' jako pot.] *z kolei, tego pisać nie będę* (I 359); *Dyplomaci angielscy mówią: Rosja koncesje robi, Anglia nie zaniecha z tego na awantaż sprawy polskiej skorzystać.* ***Zgaduj zgadula*** (II 7) [SJPD: *zgaduj-zgadula* 'konkurs z nagrodami polegający na odpowiadaniu na zadane pytania']; ***Zgaduj zgadula gdzie złota kula****?* (II 201); *Biedny Kopczyński* ***upada z deszczu pod rynnę*** […] (II 52) [*wpaść, trafić z deszczu pod rynnę* 'znaleźć się w sytuacji gorszej niż poprzednia']; […] *gdybyśmy się widzieli, miałbym powiadać, co nieuki poprawiacze wyrabiają, ale to pisać* ***szkoda czasu i atłasu*** (II 111) [SJPD: *szkoda czasu i atłasu* 'nie opłaca się, szkoda fatygi' jako przysłowie]; ***Pieczone gołąbki nie przyjdą do gąbki*** [SJPD: *pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki* jako przysłowie], *trzeba pracować i usilnie, i długo* […] (II 114); *Owoż masz* ***groch z kapustą*** (II 184) [*groch z kapustą* 'bezładna mieszanina, nieład, zamęt, chaos']; […] *spod pióra* ***słówko wiatrem wyleci, a wołem*** *go nie wciągnie* (II 207) [SJPD: *plotka wyleci wróblem, a wraca wołem* jako przysłowie'], […] ***do tego palca przyłożyć nie chciałem*** (II 252) [*przyłożyć, przykładać do czegoś rękę* 'przyczynić się do czegoś; wziąć w czymś udział']; ***Wysokie to progi na moje nogi*** (II 262) [SJPD: *wysokie progi* 'o domu lub środowisku ludzi zamożnych, dygnitarzy']; […] ***darowanemu koniowi nie patrzę w zęby*** (II 310) [SJPD: *darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda* 'nie ma co wybredzać, jeżeli się jakąś rzecz otrzymuje w prezencie']; […] *dwie formy tablic atlasowych pressjer* ***na bakier wybił!*** (II 351) [SJPD: na bakier 'na bok, na ukos']; ***W gorącej wodzie****, braciszku,* ***jesteś kąpany*** (III 30) [*w gorącej wodzie kąpany* 'ktoś niecierpliwy, impulsywny']; *Wzajemne upominki więcej znaczą niż prośby i żebranki:* ***piękne za nadobne*** (III 37) [*odpłacać, odpłacić pięknym za nadobne* 'rewanżować się, oddawać wet za wet']; *Byle nie służbę militarną, to za wczesne, to by było* ***zamienił stryjek siekierkę na kijek*** (II 337) [SJPD: *zamienił stryjek siekierkę na kijek* jako przysłowie]; *Dobra była dymisja przy ogłoszeniu wyborów, przed samym głosowaniem* ***byłaby musztardą po obiedzie*** (III 199) [*musztarda po obiedzie* 'rzecz spóźniona, nieaktualna']; *Co też to za ludzie, co się tak alarmują. Słyszą, że* ***dzwonią, a nie wiedzą w jakim kościele*** […] (III 231) [SJPD: *słyszał, że dzwonią, ale nie wie w którym kościele* jako przysłowie]; *Będą ex-sejmowi* ***psy na mnie wieszać*** (II 333) [*wieszać psy na kimś, na czymś* 'znieważać kogoś; szkalować kogoś']; ***Na pochylone drzewo to i kozy skaczą*** [SJPD: *na pochyłe drzewo to i kozy skaczą* 'człowiekowi biednemu, nieszczęśliwemu los w dalszym ciągu nie sprzyja'], *tak się teraz zjawia wiele wskrzesinierów* (I 112); *Nie darmo się pracowało w* ***chudych latach*** *przeszłych*

[5] Znaczenie frazeologizmów podawane jest za: Bąba, Liberek (2002) lub Doroszewski (red.) 1958 (skrót: SJPD).

(III 240); *O **judaszów** XIX wieku mniejsza* [Stronnictwo Demokracji XIX wieku – V.J.] (III 349);

— lub porównań, np.:

Zniknąłeś jak kamfora** i nic nie piszesz* […] (I 199); *Przecież mnie już z profesorstwa **jak psa z uwięzi spuszczają (I 314); […] *piszę w kawiarni, bo u mnie **zimno jak w psiarni*** (II 179); […] *pewnie **jak z kniei odyniec wyruszysz** ze swego hermitage* [do Zwierkowskiego – V.J.] (II 201); *Tu pełnomocnicy Seweryna* [Pilchowskiego] *za nim **jak podsmaleni latają*** (II 341); *Zwierk*[owski] ***wybiera się jak czajka za morze**, mam tedy nadzieję, że i ten list zastanie go* (II 112–113); […] *Siciński siedzi tam **jak Piłat** w Credo* (I 364); *Będzie tedy drukarnia, która będzie czekać jak **zgłodniały Tobiasz**, aby mu do gardzieli przyniesiono* (III 35); *Rybka pluszcze się w mętnej wodzie **jak Mefistofelesik** w **święconej*** (III 37).

Nierzadko funkcję wykładnika modalności (Sarnowska-Giefing 2005, 364) pełni leksyka religijna oraz onimy i frazeologizmy biblijne, np.:

Chwałaż Bogu**, jeszcze dotąd braterstwo trwa* (I 353); *Lubo za dni parę Straszewicz ma zjechać, co **daj Boże amen […] (I 353); *Niech, **przebóg**, raz wybrnę z jednego błota, w którym od dwóch lat siedzę, nim zagrzęznę w inne* (II 140); *Uściskaj życzliwych i upewnij, że co mogę z mej strony, to robię, niech pracują, **niech ich Bóg błogosławi*** (II 142); ***Dzięki niebu**, że wam morskie kąpiele służyły* […] (II 160); ***Niech was pan Bóg ma swojej opiece*** (II 163); *Dał się podobno złudzić, osiodłać, otumanić i w dymie Mochnackiego głowę do spirytusu i słoja przezroczystego w czerno ofiarowa. **Niech się dzieje wola boża!*** (II 196); ***Daj Boże**, aby blacha bez otarcia i bez kłopotu doszła!* (II 376); ***Niech Ci Pan Bóg odpuści**, bo ja prawdziwie nie mogę, to okrutne strapienie jakie mi nie pierwszy raz zadajesz. Trudno mi ukoić wzruszenie, jakiego doznaję* [do Chodźki – V.J.] (II 383); ***Wieża babilońska!** Już trzy listy piszesz o kłopotach z powodu obchodu rocznicy.* […] *A do tego poczynasz tak pisywać niewykończono, że istotnie trzeba łamać głowę, aby zrozumieć* (II 390); *Franciszek Grzymała pisał mi, że gotuje dzieło: dziejów upadku i następnych powstań. Nowy **prorok**, co przepowiada upadek powstań!* (III 19); *A wiesz, ze teraz odprawia się sejm śś. reprezentantów polskich w **Niebie** i **archanioł Michał** obiecał mi nadesłać jego protokół* [o fałszywej opinii o schizmie – V.J.] (III 40–41); *Proś **Boga** gorąco, aby nam rozumu udzielił, proś, a my w gorącej wierze będziemy, jak **Chrystus w ogrojcu**, bo przeprawa nielada, śmierć, nim **zmartwychwstanie!** Ale w **Opatrzności** mocy nasz pobyt w **ogrojcu** skrócić lub przedłużyć* (III 121); *Szanownemu Wojewodzie pozdrowienia. Książę Adam Czartoryski ma nadzieję i pewność w tym roku Wojewodę w Tomaszowie uściskać. **Hosanna na wysokości!*** (II 9); *Kraj w ogniu, nie tylko koło Krakowa, koło Siedlec nie udało się, list z Rygi uwiadamia o żywych poruszeniach i trzymających się po Litwie, na Żmudzi. O **Boże**, kiedyż **pobłogosławisz** ludowi swemu!* (III 322).

Takie wypowiedzi ujawniają nadawcę, który odwołując się do ideologii chrześcijańskiej i związanego z nią systemu wartości, deklaruje się jako przynależący do określonej wspólnoty komunikatywnej. Wprowadzane słownictwo religijne wprawdzie wymaga od odbiorcy niezbędnych kompetencji komunikacyjnych, zwłaszcza kulturowych, ale przede

wszystkim wpływa na silne nacechowanie emotywne podmiotowego przekazu.

3. Emocjonalność związana z organizacją wypowiedzi

3.1. Ekspresywność uzyskiwana dzięki wypowiedzeniom wykrzyknikowym

W repertuarze emocjonalizmów składniowych szczególnie utrwalonymi jednostkami syntaktycznymi są wypowiedzenia wykrzyknieniowe. Według ustaleń A. Grzesiuk służą one aktualizacji modalnej płaszczyzny wypowiedzenia – zdanie wykrzyknikowe zachowuje postać zdania oznajmującego, jego wartość obiektywna nie ulega bowiem przewartościowaniu, pojawiają się jedynie sygnały zaangażowania emocjonalnego (Grzesiuk 1995, 168). Tę samą funkcję mogą pełnić wprowadzane do tekstu partykuły lub wyrazy pełniące ich funkcje.

Licznie potwierdzone w analizowanej prozie epistolarnej Lelewela wyrażenia i zdania wykrzyknikowe wskazują na silne wzburzenie uczuciowe mówiącego i jego emocjonalny stosunek do treści komunikatu lub wypowiedzi osób trzecich. Lelewel wykorzystywał zarówno eksklamacje, będące zdaniami złożonymi lub rozbudowanymi wypowiedzeniami pojedynczymi, jak i pojedyncze leksemy. Wyrażenia wykrzyknikowe występujące w postaci członów inicjalnych stają się nośnikiem różnych stanów emocjonalnych: zachwytu, oburzenia lub zdumienia, które konkretyzowane są w dalszej części wypowiedzenia (Ziomek 1990, 230). Wypowiedzenia wykrzyknikowe występujące w badanej korespondencji emigracyjnej uczonego-polityka nie różnią się od podobnych struktur wykorzystywanych w prozie artystycznej, np. przez Przybyszewskiego (Goczołowa 1975, 45). U Lelewela eksklamacje nie tylko są sygnałami wartości emocjonalnych (uzewnętrzniających stany emocjonalne mówiącego lub mających oddziaływać na odbiorcę), lecz pełnią także określone funkcje przedstawieniowe. Są to wypowiedzenia wykrzyknieniowe ograniczone do pojedynczych wykrzyknień, partykuł emocjonalnych, partykuł przeczących lub twierdzących, wyrażeń wykrzyknieniowych, składników adresujących, parentezy.

Wykrzykniki podkreślają uczucia pozytywne: zachwyt, zdziwienie, ale i negatywne: bezsilność, oburzenie, np.:

> *Powtarzam, że akt związku konfederacji, etc. jest potrzebny. Jest jeszcze do tego czas. Wojewoda* [A. Ostrowski] *chciałby, ale stęka i nie może! Ostatni list co do mnie pisał – prawie plecie jak Piekarski na mękach!* (I 114); *Owóż Dwernicki kontrasygnował ukazy Mikołaja! Przebóg żywy, co się dzieje!* […] *Nie mogę pojąć ślepoty Dwernickiego jeśli to prawdziwa, ta proklamacja jego!* (I 141–142); *Wczas po obiedzie!* (I 358); *Historie! historie! Tak, tak braciszku* (II 28); *O jakże zimno!* (II 171), *Słyszałem, że i Szanowny Wojewoda nowe opus powierzyłeś prasom drukarskim. Hejże*

na wyścigi! (II 321); *Osobliwa to! siedzieć od 10 lat w zapomnieniu, obsypany zardzewiałą monetą i być przedmiotem igraszek i postrachu. Toć nie w samej Warszawie, ale na Wołoszczyźnie imię me grozi jakimś niebezpieczeństwem* (II 380); *Och, gdybyś wiedział, przeniknął, co się w duszy mej dzieje. Prawdziwe obrzydzenie* (III 67); *Co za głupota to Agen! wszelkie pojęcie przechodzi* (III 91); *Oj, braciszku, czarne mi myśli przechodzą: my zdradzani* (III 179); *Jak temu wydołać! Jakie się we mnie uczucia przewalają! Jakie nadzieje wybrnięcia z toni, w którą tyle fatalności popycha. O Boże!* (III 194); *Nic podobnego pod słońcem!* (III 244); *I ten pan w imię Chrystusa* (*O bezecniki, co się tym imieniem powlekają!*) *w inwektywy, kłamstwo, potwarze, bo potwarzą jest, kiedy świętoszek śmie wrzeszczeć: byle urzędować* (III 188); *Jakaż to niezgrabna złość i głupstwa, tfy!* (III 204).

Wartość emotywną, uzyskiwaną przez wykrzyknienia, wzmacniają dodatkowo inne zabiegi językowe, np. partykuły, powtórzenia leksykalne (Krauz 1992, 247), wyliczenia. Emocjonalizację wypowiedzi uzyskuje Lelewel także dzięki bezpośrednim, emotywnym zwrotom do odbiorcy. Wartość ekspresywną wzmacniają przymiotniki: *kochany*, *drogi*, *szanowny* itp., nadające adresatywom ton poufały, przyjacielski, lub nacechowany atencją, np.:

Braciszku! (II 21); ***Kochany braciszku Walenty!*** (II 166); ***Kochany Eustachy!*** (II 171); ***Kochany Kolego*** [do A. Hłuszniewicza – V.J.], *zmartwiony jestem do wypowiedzenia!* (II 291); *Hola! Hola! co za furie,* ***panie Bracie!*** (II 334); ***Braciszku!*** *licho jest* (II 315); ***Kochany Panie Piotrze,*** *troszczę się bardzo o Twoje zdrowie, o Twe powodzenie* (III 28); ***Panie łaskawy*** (I 23); ***Kolego!*** (I 81); ***Generale!*** (I 94); ***Pułkowniku!*** (I 103); ***Kochany i nieoszacowany Walerianie!*** (I 105); ***Szanowny Kolego!*** (I 119); ***Szanowni ziomkowie!*** (I 125); ***Rodacy całej rzeszy tułactwa!*** (I 133); ***Bracia tułacze!*** (III 357); *O* ***łotry! Panie*** *uchowaj od nich i od chorób Towiańskiego* […] (III 228).

3.2. Ekspresywność uzyskiwana dzięki pytaniom retorycznym

W wypowiedziach nacechowanych emocjonalnie pojawiają się także struktury pytajne, które są wyrazem uczuciowego wzburzenia nadawcy. Taką funkcję pełnią pytania retoryczne (Kurkowska, Skorupka 2001, 209). Obserwacje B. Bonieckiej (2000, 213) potwierdzają, że w odniesieniu do pytań retorycznych na żadne z postawionych przez nadawcę pytań odpowiedź nie zostaje zwerbalizowana – nie ma swojej reprezentacji formalnej w planie wyrażania. Pytania tego typu nie ewokują odpowiedzi.

A. Grzesiuk, badając funkcje pytań retorycznych w wypowiedzeniach nacechowanych emocjonalnie, zauważa, że w wielu przypadkach trudno jednoznacznie ustalić, jakie uczucia nadawcy wyrażają. Najczęściej wskazują na dezaprobatę mówiącego, o różnym stopniu intensywności – od niezadowolenia do potępienia, niekiedy wypowiedź może mieć odcień wątpliwości, zdziwienia lub żalu (Grzesiuk 1995, 68), np.:

Czyż można na starość tak szarlatanić, na oszusta wychodzić, kończyć kozą i hańbą? Pytam (II 286); *Mówią, jak piszesz, że Komitet nie może mieć zaufania, bo z młodych osób złożony. Toż Zwierkowski, Sołtyk, Przeciszewski są młodzi?* (I 30); *Powiedz sam, czy jest w tym wszystkim sens jaki?* (I 59); *Co z pokątnego życia, z podchwytnego działania?* (I 94); *Bezecnik, kto znieważył cienie Michała Wołłowicza* […]. *Powiedz mi, Generale, jakim kwiatem posypię grobowiec jego, jaką go łzą zroszę?* (I 155); *Bądźcie zdrowi, aboż nam lepsze światełka zabłysną?* (II 160).

Funkcja emotywna pytań retorycznych (Boniecka 2000, 202) ujawnia się szczególnie wyraźnie w wypowiedzeniach skierowanych bezpośrednio do odbiorcy, który jest tym samym bezpośrednio angażowany w tok wypowiedzi, np.:

Dziś w wędrówce naszej, ziemi obiecanej szukając, nadzieją w przyszłość żyjąc, mamyż szukać nieprzyjaznych elementów? (I 47); *I w moim tu pustelnictwie kłopot: kopią człowieka kolanem w…, kułakują, poniewierają, a żądają po nim nie wiedzieć czego, pchają i popychają – rób. A czemuż nie dopomożecie, czemu przeszkadzacie?* (I 113); *Nareszcie i od ciebie tak dawno nic nie mam. Co to znaczy? A potem powiedzą, wyrzucać będą, przymawiać będą, był nieczynny!* (I 115).

3.3. Emocjonalność uzyskiwana przez układ wyrazów lub członów syntaktycznych

Na poziomie składniowo-stylistycznym analizowanych tekstów uczuciowe zaangażowanie nadawcy uwidacznia się dzięki zastosowaniu operacji językowych związanych ze zmianą szyku wyrazów lub członów syntaktycznych w obrębie wypowiedzenia. Najprostszym sposobem uwydatniania emocjonalności wypowiedzi jest powtórzenie wyrazów autosemantycznych, np.:

[do gen. Józefa Dwernickiego w Paryżu – V.J.] *Wszakże okazało się doświadczeniem, że był jakikolwiek* ***czas*** *i* ***czas*** *ten minął – inny bieży. I dziś są, co wołają –* ***nie czas****! Bezwątpienia, że wielkim i ponowionym* ***krzykiem*** *zmniejszą* ***czas. Odpowiedzą oni potomności****!*

Ale, kiedy już nieufność starła akcję narodów, wtedy ***szkoda było stracić*** *pozyskane laury i Moskale pod Warszawę podeszli.* ***Szkoda*** *było pięknych murów stolicy i Moskale Warszawę zajęli;* ***szkoda było stracić*** *konstytucję i byt ośmiu województw i* ***dziś*** *jest statut organiczny i dzieci są od łona matek odrywane. Generale, jesteś ojcem i czuć umiesz.* ***Dziś*** *właśnie barbarzyństwo to pomnaża wściekły tyran. Ułożył sobie periodycznie Herodowe dopełnić morderstwo i jeszczeż* ***nie czas****? Dziś zacnym fanatyzmem niesiona młodzież, puszcza się walczyć, jestże* ***czas*** *wołać –* ***nie czas****! A są przecie dyplomatyczne głosy, co tak wołać przestają, co* ***krzyczą****: zbrodnia! Ciężko* ***oni odpowiedzą potomności****!* (I 154); *Doznając tedy takich facecji* ***wiele*** *i od* ***wielu****, bardzo* ***wielu****, wybaczysz mi nie kiedy moje kwaśne w listach słowa* […] (I 119); ***Wołałem****,* ***wołam*** *i* ***wołać*** *nie przestanę: poznaj ich i oceń, Szanowny Ziomku, bo czas* (I 155); *Od Leonarda* [Chodźki] *z Londynu i* ***czekam*** *i* ***czekam*** *i niczego* ***doczekać się*** *nie mogę* (I 253); *Moja to własna myśl pochwycona i przebakierowana przez Mochnackiego. Ale wreszcie, kłamstwa, fałsze, złośliwości* (II 18); Histoire de

Pologne *nie wiem, kiedy wyjdzie.* ***Roboty, roboty, roboty*** *koło tego niesłychanie wiele* (II 93); ***Wygląda, wygląda długo*** *i bardzo* ***długo*** *wiadomości* [Lelewel o sobie – V.J.] (II 303); *Oj braciszku! dużo jest do rozpamiętywania, aby nie skakać pociesznie, gdy czas nadejdzie, zdecydować, czy mamy się czego* ***podjąć****, czy* ***podjąć*** *się nie możemy.* ***Nie*** *gniewaj się na pozorne przedwczesne rozpamiętywania, ażeby potem* ***nie*** *cofać się,* ***nie*** *ustępować,* ***nie*** *wychodzić,* ***nie*** *uciekać* (II 351); ***Nieład*** *w głowie,* ***nieład*** *na stoliku,* ***nieład!*** (III 159); ***Biada****, braciszku,* ***biada*** *wielka.* ***Co to będzie, co to będzie!*** (III 334); *Oj, Worcell, Worcell,* ***uplątany, uplątał się*** *i* ***poplątał*** *drugich* (III 344); *Straszewicz* ***obiecał… obiecał… obiecał…*** *przysłać swą przedmowę i po wielu miesiącach nie przysyła* […] (I 349); *Nikt nie może wymagać po mnie, abym miał niedostateczne* ***fundusze*** *me,* ***fundusze*** *niknące,* ***fundusze*** *zrywające się do ostatka, przed czasem ujmować* (I 348); *Wyborny wyczytałem wyraz w liście Twoim:* ***ofuknij się****. Oni infamie* ***drukują****, ja za dobrą idąc radą z całego gardła* ***fuk, fuk****, a oni swoje* ***drukują****, jak* ***drukują****. Gdzież dla nas* ***druk*** *do* ***ofuknienia się*** *w pustej kieszeni* (III 419);

lub synsemantycznych (najczęściej spójników), które powtarzane na początku następujących po sobie członów składowych przybierają postać anafory, np.:

Sądziłem, braciszku, że po mim długim rozpisaniu się ostatnim dni jakie i będę mógł na suchy kawałek chleba zapracować! Twój ostatni znowu mi go z zębów wydziera ***i*** *radzić,* ***i*** *pisać,* ***i*** *medytować trzeba znowu* (III 171); […] *takie kwestie podnoszą ci, co do dania składki czują niechęć, szukają wybiegów, choć mogą być pewni, że Komitet Narodowy* ***ani*** *carowi,* ***ani*** *królowi,* ***ani*** *ich ministrom nie prześle,* ***ani*** *sobie nie zatrzyma* (III 224); *We trzydzieści lat po zdarzeniu piszący Gallus twierdzi, że Bolesław Śmiały opuścił Polskę wtedy, kiedy mu ani jeden z wiernych chłopów nie pozostał.* ***Bodaj*** *nasz los taki w Komitecie,* ***bodaj*** *ustąpić czas* (III 332).

Innym zabiegiem składniowym wykorzystywanym przez Lelewela, a wskazującym na uczuciowe zabarwienie komunikatu, jest paralelizm składniowy, co ilustrują poniższe ekscerpty:

Pan Trzeciak pozwoli i powoła naradzać się, a Pan zyski nawiedzi i najdzie. Pan Zyski pozwoli, a pan Trzeciak naśle i wypędzi. Tego wymagać będzie polityka cieplicka, położenia nowych zasług dla wypogodzenia choć na chwilę ustawnie marszczącego się czoła Pawłowiczowskiego [cara Mikołaja I – V.J.] (I 368);

A są, co nie lubią czytać, tylko figur szukają, a są bibliomany, co stoegzemplarzowe osobliwości gromadzą (II 352); *Wzdycha Walenty, wzdycha Centralizacja. Walenty nad urojeniem, że ja czegoś nie chcę, Centralizacja nad sobą, że postanowiła sobie raz na zawsze staremu noga w zad* (III 388);

[…] *Mikołaj chce Sławiańszczyzny, zostawcie mu ją, tam was zwodzą, to jego żywioł. Mikołaj chce rządzić schizmą, zostawić mu ją, to jego żywioł. Mikołaj stawia fortece, zostawcie mu je. Mikołaj strzela, nie strzelajcie, nie wdawajcie się w jego żywioły, pójdźcie do kościoła św. Rocha, pomódlcie się we Francji, zostaniecie w przeciwnym żywiole swoim, pantofel papieski ucałujcie, bo to element odwieczny europejski* (III 229).

Eksplicytny stosunek emocjonalny nadawcy do komunikowanych treści uwypukla także operowanie kontrastem. Intensyfikacja uczuć uzyskiwana jest poprzez kontrastowanie wypowiedzeń i nacechowanych leksemów, co ilustrują poniższe przykłady:

> *Bodaj czy czasem on* [Józef Zaliwski – V.J.] *się nie zraża, bo coś nadto krótko potańcował. Inaczej mówił, inaczej zaczął, zaczął z kopyta nadto huczno, miało być z wolna, ruszył bliżej, miało być dalej* (I 144); *Pisali przez Żabkę* [Żabicki – V.J.] *ciż sami słodziutko, odpisze im Leszek* [Lelewel – V.J.]*, ale bez cukru* (I 321); *Nie słów ognistych w działaniu, ale rozumowania potrzeba, nie budowania śmiesznych nowych zamków na lodzie, ale czegoś silniejszego, trwalszego* […] (II 269); *Młody jesteś, ruchawszy, masz relacje, stosunki, znajomości, środki - ale ja stary bez środków, opuszczany, mnie nie chcą* […] (II 350); *Na wieleż to robót moich jak żółw na jaja patrzę, ale z jaj żółwich wylizą żółwięta, moich przerwanych trudów nic* (III 87); *Za co nie mam pozostać na boku, w stanie ekscepcjonalnym, ile całe życie moje było ekscepcjonalne. Nie byłem masonem, a czyniłem im powierne usługi; nie byłem księdzem, a księżom w ich kole usługiwałem; nie byłem w przedostatnim sejmie, a nie wiem, czy był jaki poseł, co tyle w nim zrobił, co ja* […] (III 161); *Nadto, nadto złe zaszło, aby miodem smarować, nie miodu, ale pieprzu pod ogon, aby skakali* (III 181); *Wszakże bieda tu wielka, obdartusów, łaciarzów, żebraczek mnóstwo. Alem był na uczcie, gdzie w trzech zastawach pięćdziesiąt kilka półmisków figurowało* (I 128).

Realizację podobnych intencji nadawcy zapewniały także zdania urwane, sygnalizowane graficznie przez wielokropek, np.:

> *O ślepoto, ślepoto!…* (II 275); […] *braciszku, my dwaj mianowicie, jako sprawie publicznej przetarci czy wytarci, powinniśmy między sobą sumienia naszego zapytać się…* (II 350); *W mojej pustyni będę sam i ten sam za życia i po śmierci siać będę … Widzę, widzę* (III 347);

oraz wyliczenia, np.:

> *Dawnom się domu i familii wyrzekł; dziećmi moimi są uczniowie moi. Ginęli oni złością Nowosilcowa; ginęli zgubnym sprawy naszej w czasie powstania narodowego kierunkiem; giną dziś złością i przekorą arystokracji, egoizmu, na sztych wysadzeni* (I 155); *Jak widzę, cierpiący jesteś, niedyspozyt, w kłopotach, co Ci przeszkadza w znojach publicznych. Ja stękam, skwierczę, drżę, kaszlę, boli etc., ale, chwała Bogu, mogę pracować i potężnie nagrzązłem* (III 251).

3.4. Emocjonalność uzyskiwana dzięki budowaniu tekstu z przyjęciem grupy odniesienia – konstrukcja narodowego „my”

W badanych listach emigracyjnych Lelewela znaleźć można liczne dowody na to, że konstruował on wypowiedź z przyjęciem grupy odniesienia, jaką stanowili inni Polacy (Jaros 2008; 2015). Osią konstrukcyjną w takich przypadkach jest wyzyskiwanie swoistej więzi łączącej nadawcę i odbiorcę/odbiorców, wynikającej ze wspólnej tradycji kulturowo-językowej i historycznej (Wojtach 2002), która służyła etnocentrycznej konsolidacji grupy odniesienia pozbawionej terytorium państwowego.

Zwłaszcza rozproszona w zachodniej Europie polska emigracja potrzebowała poczucia wspólnotowości, podtrzymywania więzi narodowych.

Językowymi wykładnikami emotywizacji uzyskiwanej poprzez przywoływanie wspólnych dla nadawcy i odbiorcy wartości i sposobów widzenia świata (Laskowska 2004, 81) są przymiotniki **polski** i **narodowy** oraz zaimki **my** i **nasz** (kontekst ich użycia wyraźnie sugeruje, że odnoszą się one do konstruktu narodowego „my"), czytelnych i wyrazistych zwłaszcza w połączeniu z rzeczownikami: **kraj**, **ojczyzna**, **strona**, **ziemia//ziemica** (osobno trzeba wspomnieć o choronimie **Polska)**, które nazywają obiekty znane i oceniane przez nadawcę dodatnio, często przez niego wspominane jako należące do jego świata, a także rzeczowniki osobowe: **brat**, **emigracja**, **lud**, **Polak**, **rodak**, **tułacz**, **ziomek** (Jaros 2008; 2015), np.:

> […] *obyśmy życzenia tego rodzaju jak najrychlej na własnej* ***ziemi naszej*** *wymienili, na* ***ziemi polskiej*** *swobodnej!* (I 380); […] *Opatrzność czuwa nad* ***nami****, nad* ***ludem polskim****, który się Boga nie wyrzekł. Ze czcią najwyższej istoty łączy on razem miłość* ***ojczyzny*** *i wiarę w jej odrodzenie. Ufni w sprawiedliwość świętej sprawy* ***naszej****, prosimy Boga, aby cześć jego nie była zakrwawiona na politycznym polu; nie sumienie cudze, ale obrona praw człowieka, wolności i niepodległości, tak własnej jak bliźniego, do* ***nas*** *należy* (III 122); *Źle się dzieje, szanowny* ***ziomku****, na świecie. Ja się pocieszam, że wszystkiego złego nie dożyję. Głos mój został na puszczy, a ludzkiego życia nie zabraknie, nim z niego owoc zejdzie. Niech was Bóg prowadzi,* ***kochani rodacy*** (III 282); *Co do tułactwa, słusznie na niego* ***braci naszych*** *w* ***kraju*** *pozostałych oczy zwrócone są* (I 242); *Czy nie masz jakich wiadomości z* ***naszych stron*** […] (II 261); *We wszystkich klasach wre. Zapewna nic w ten moment z tego nie będzie, ale niebawem jakiś nadzwyczajny wypadek na* ***ziemicy naszej*** *tleje* (III 114); *Więcej tam* ***żywiołu narodowego polskiego*** *niż w owym Poznaniu, co się* ***Polską*** *mieni. Gniazdo!* ***Polska!*** (III 133); *Szanowni* ***rodacy****, w mej samotności nie będę próżnował. Myśl moja w sercach i uczuciach waszych nie przestanie szukać waszych życzeń, nimi się pokrzepiać, umacniać* […]. *Tleją w duszach waszych cnoty* ***narodowe****, niech będą w gotowości, a przyjdzie czas, w którym znajdą do ukazania porę, bo wasze piękne chęci i dążenia muszą dla* ***ojczyzny*** *pożądany owoc przynieść* (I 129); *Bądźcie zdrowi* ***bracia rodacy*** (I 158); *Bracia z Galicji lub Wielkiej Polski* [….] (I 243); *Niegdyś, w XVII wieku* ***Polskę*** *wydźwignęła jazda i Czarnieckiego obroty, ruchy, rzuty* (I 244); ***Emigracja*** *powinna znać swoje wysokie położenie, że jest żywą manifestacją sprawy* ***narodowej****, że powinna śmiało i roztropnie opierać się przeciw nacjom, budzić* ***ziomków w kraju*** *pozostałych i dopytywać się czy rychło przez nich na usługę* ***ojczyźnie*** *do akcji powołaną będzie* […] (I 339); […] *o tym była* ***nasza*** *poselska tu w Paryżu narada, a z niej się okazało, iż pojedynczo poseł tyle może i tyle znaczy, co każdy* ***Polak tułacz*** (I 23).

Podsumowanie

Pojawiające się w listach emigracyjnych Lelewela (nazywane przez nadawcę lub implikowane przez odbiorcę) uczucia smutku, tęsknoty, złości, żalu, nadziei, radości, zadowolenia itp. świadczą o bogactwie życia emocjonalnego autorskiego *ja*. Wypowiedzi cechuje łączenie elementów oceny estetycznej lub moralnej z przejawem emocjonalnego ustosunkowania się nadawcy (aprobata/dezaprobata).

Podmiot mówiący manifestuje w swych wypowiedziach uczucia zróżnicowane nie tylko pod względem jakościowym, ale przede wszystkim pod względem ich intensywności. Komunikuje je wprost i/lub przy uzewnętrznianiu emocji korzysta z różnorakich sposobów związanych z różnorodnymi środkami językowymi: leksykalno-stylistycznymi (konotacja, potocyzmy), słowotwórczymi (deminutywizacja, augmentywizacja, neologizmy), tekstowymi (figury retoryczne) i składniowymi (m.in. pytania retoryczne, zdania wykrzyknikowe, eksklamacje, powtórzenia, paralelizm składniowy, wyliczenie, zdania urwane, kontrast, apostrofy). Wymienione środki nie tylko współwystępują obok siebie, ale się zazębiają, dopełniają wzajemnie, stając się wyraźnymi sygnałami postawy autora wypowiedzi.

Uwzględniając fakt, że również teksty naukowe historiografa wykazują silne nacechowanie emocjonalno-wartościujące (Jaros 2008; 2015), emocjonalność można uznać nie tylko za cechę osobniczego języka naukowego Joachima Lelewela, ale także przyjąć za stały wyróżnik jego idiolektu.

Bibliografia

Antas J., 1991, *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Kraków.

Anusiewicz J., 1992, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, [w:] J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), „Język a Kultura", t. 5, Wrocław, s. 9–20.

Awdiejew A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.

Bąba S., Boberek J., 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

Boniecka B., 2000, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin.

Borek H., 1988, *Co możemy wiedzieć o języku osobniczym?*, [w:] J. Brzeziński (red.), *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, Zielona Góra, s. 15–21.

Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1–9, Warszawa.
Goczołowa Z., 1975, *Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego*, Lublin.
Grabias S., 1980, *Ekspresywność w strukturze znaczeniowej wypowiedzi, wyrazów i formantów*, „Poradnik Językowy", z. 9–10, s. 476–489.
Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
Grabias S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
Grzegorczykowa R., 1978, *Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 117–123.
Grzesiuk A., 1995, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin.
Hutcheon L., 1986, *Ironia, satyra, parodia – o ironii w ujęciu pragmatycznym*, „Pamiętnik Literacki" 77, z. 1, s. 331–350.
Jaros V., 2008, *Emocjonalność w stylu naukowym Joachima Lelewela*, [w:] Z. Szymańska, A. Wypych-Gawrońska (red.), *W świecie wartości. Literatura – kultura – interpretacje*, Częstochowa, s. 197–213.
Jaros V., 2015, *Studia nad językiem pism naukowych Joachima Lelewela*, Częstochowa.
Jędrzejko E., Nowakowska-Kempna I., 1985, *O uczuciach i ich objawach w aspekcie semantyki leksykalnej*, „Pamiętnik Literacki", z. 7–8, s. 81–90.
Kałkowska A., 1982, *Struktura składniowa listu*, Wrocław.
Kostkiewiczowa T., 1987, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki" 78, z. 3, s. 161–214.
Kozłowska A., 2011, *O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu* (*na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II*), [w:] U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, Białystok, s. 89–107.
Krauz M., 1992, *Powtórzenie jako czynnik spajający tekst*, [w:] S. Gajda (red.), *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, Opole, s. 247–252.
Kryk-Filar D., 1992, *Ironia jako działanie pragmatyczno-językowe*, „Przegląd Humanistyczny", z. 4, s. 45–54.
Kurkowska H., Skorupka S., 2001, *Stylistyka polska*, wyd. 5 z uzupełnieniami, Warszawa.
Laskowska E., 2004, *Emotywizacja jako środek perswazji*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 81–90.
Litwin J., 1991, *Potoczność w reportażu*, [w:] S. Gajda, Z. Adamiszyn (red.), *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, Opole, s. 87–93.
Lubaś W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.
Łompieś J., 2011, *Antropocentryczne spojrzenie na niektóre aspekty komunikacji międzyludzkiej*, „Lingwistyka Stosowana", nr 4, s. 267–278.

Nowakowska-Kempna I., 1986, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice.

Piętkowa R., 2006, *Zabawy uczonych i gatunki im sprzyjające*, [w:] W. Bolecki, E. Dąbrowska (red.), *Literatura i wiedza*, Warszawa, s. 130–143.

Puzynina J., 1986, *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego", z. 40, s. 121–128.

Puzynina J. 1992, *Język wartości*, Warszawa.

Sarnowska-Giefing I., 2005, *Nomina sacra w przestrzeni komunikacji negatywnej* (*na przykładzie satyr Krzysztofa Opalińskiego, Adama Naruszewicza i Ignacego Krasickiego*), [w:] S. Mikołajczak, ks. T. Węcławski (red.), *Język religijny dawniej i dziś II*, Poznań, s. 358–368.

Schabowska M., 1994, *Funkcje elementów potocznych*, [w:] Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej* (*oficjalnej*), Kraków, s. 67–72.

Skubalanka T., 1972, *O ekspresywności języka*, „Annales UMCS, sectio F", vol. 27, s. 123–132.

Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin.

Smoleń-Wawrzusiszyn M., 2004, *Składniowe wykładniki emocji w tekstach publicystycznych polskiego oświecenia*, [w:] K. Wojtczuk, A. Wierzbicka (red.), *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Siedlce, s. 223–230.

Sopolińska L., 2004, *Operatory emotywno-oceniające w języku mówionym*, [w:] K. Wojtczuk, A. Wierzbicka (red.), *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Siedlce, s. 231–237.

Spagińska-Pruszczak A., 1990, *Język emocji. Studium leksykalno-semantyczne rzeczowników w języku polskim, rosyjskim i serbochorwackim*, Gdańsk.

Szumska D., 2000b, *O emocjach bez emocji*, [w:] I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), „Język a Kultura", t. 14, Wrocław, s. 199–208.

Tellus M., 2000, *Konstrukcja narodowego „my", czyli dlaczego kochamy ojczyznę*, [w:] I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), „Język a Kultura", t. 14, Wrocław, s. 253–287.

Wierzbicka A., 1969, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.

Więckowska H., 1948, *Przedmowa*, [w:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 1. (*1831–1835*), Kraków, s. I–XII.

Wojtach R., 2002, *Paradygmat romantyczny jako składnik autostereotypu Polaka*, „Poradnik Językowy", z. 1, s. 11–17.

Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki polskiej*, Warszawa.

Zgółkowa H., 1991, *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany współczesnej polszczyzny*, [w:] S. Gajda, Z. Adamiszyn (red.), *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, Opole, s. 45–52.
Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

Źródła

Listy emigracyjne Joachima Lelewela, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 1: (*1831–1835*), Kraków 1948 – **I**
Listy emigracyjne Joachima Lelewela, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 2: (*1836–1841*), Kraków 1949 – **II**
Listy emigracyjne Joachima Lelewela, wydała i wstępem opatrzyła H. Więckowska, t. 3: (*1842–1848*), Kraków 1952 – **III**

Language exponents emotions in Joachim Lelewel's emigration letters

Summary

The article are ways of expressing emotions in Joachim Lelewel's emigration letters. Externalization of emotions takes place in the studied texts in two ways: through communication and expression. Ways of expressing the emotions of the sender basically divided into two groups: the first includes methods suitable expression marked by emotional thanks to the use of tokens in the second they are related to the organization of speech.

Emotionality is revealed at various levels of language use in the system and text (including self-commentary, diminutive and hypocorism, metaphor, irony, connotation, potocyzmy, loans biblical rhetorical questions, sentences, exclamation marks, apostrophes). Emotionality can be considered a feature Lelewel's idiolect.

Keywords: letter, emotions, ways of expressing emotions, idiolect.